

**REDAKCJA**  
Plac Katedralny № 4.  
Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.  
Skrzynka pocztowa № 122. — Telefon № 129.  
Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

# KURJER LITEWSKI

**ADMINISTRACJA**  
Plac Katedralny № 4  
Otwarta od 9 — 6 wieczór,  
w niedziele i święta od 10 — 12 rano.  
Skrzynka pocztowa № 122 — Telefon № 129

**DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI**

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

Wydawnictwa rok czwarty.

**GENY OGŁOSZEŃ:**

Nadesłane za jeden wiersz garmonowy, w tekście, lub jego miejsce 1 rub.  
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmonowy lub jego miejsce 50 kop.  
Reklamy za jeden wiersz garmonowy lub jego miejsce 30 kop.  
Nekrologi za jeden wiersz petliwy lub jego miejsce przed tekstem 50 kop, po tekście 30 kop.  
Ogłoszenia zyczenia za jeden wiersz petliwy lub jego miejsce 15 kop.  
Drobne ogłoszenia za jeden wyraz petliwy 3 Kop., najmniejsze 25 kop.

**WARUNKI PRENUMERATY**  
wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane”

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2.50	—83
ZAGRANICĄ	14—	7—	4—	1.50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnesienie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Listów ni frankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.  
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera” 5 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmują się tylko do godz. 3-iej popołudniu.

**REDAKTOR**  
WOJCIECH BARANOWSKI.

**KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.**

**KIEROWNIK DZ. EKONOMICZNEGO KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI.**

**SEKRETARZ REDAKCJI LUDWIK ABRAMOWICZ.**

Numer pojedynczy  
5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy  
5 kop.

Prenumerata i ogłoszenia dla „Kurjera Litewskiego” przyjmują w Wilnie wszystkie księgarnie; w Mińsku księgarnia W. Makowskiego, w Kownie księgarnia J. H. Ossowskiego i Józefa Zawadzkiego (właśc. K. Rutki), w Rosnie Al. Ostrowski, w Siatymstoku księgarnia Kaufmana i M. Iniaro, w Wileńsku księgarnia i czytelnia Czerniewskiej, w Słonie księgarnia Polska, w Mohylewie księgarnia Syrkina, w Szawliach księgarnia K. Sawicza, w Libawie dom handlowy J. Janczyńskiego, w Kłajwie księgarnia L. Idzikowskiego, w Sawałkach w księgarni S. Lewinowskiego, w Warszawie Kancel. własną, E. Czajewski, Nowogrodzka 26; Biura Ogłoszeń: Buchweita ul. Marszałkowska 120, L. Metzli Krak. Przedm. 53, G. Ungra ul. Wierzbowa 36 i 3, A. Jajca Jerzykowska 78, w Łodzi Biuro ogłoszeń Buchweita Piotrkowska 60, Kraków J. Chopca i Salomonowa Gławkowska L. 2, w Petersburgu Kancel. ogłoszeń: L. Metzli et Comp. Morska 11, A. T. Filipowa Karawanna 11 i „Księgarnia Moskwa” ul. Sekiarska 12, w Moskiewie Biuro ogłoszeń L. Metzli & Co., w Paryżu Biuro ogłoszeń Raczkowskiego Cité de Trevisi 14. Oprócz tego prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie, kioski, biura dzienników, oraz zagraniczne urzędy pocztowe

**O. Kauicza** Wielka Nr 10  
Najstarszy i największy polski Galanterijno-Norymberski Sklep

**Halki, Woalki, Parasolki,**  
Kapelusze i Czapki  
Krawaty, Paski, Hafty,  
Bosy z strusich piór  
Ubranka i Sukieneczki Dziecinne

**LECZNICA PRYWATNA**  
z lekami stałymi i dla kobiet  
spodziewających się porodu  
akusz. E. Wysokiej - Gringhaus.  
Przy lecznicy lekarz-akusz. Kosztu bardzo przystępne. Wilno, ul. Portowa d. № 3, 86-88 2-gi dom od Zawalnej. 903a

**DOKTOR**  
**Wacław Zajączkowski**  
Choroby wewnętrzne i dziecięce.  
Godz. przyjęć: 11-12 w poł. 15-7 wiecz.  
Dworcowa 10 m. 1. 91a

**MYDŁO, KREM, PUDER**  
**ŚWIEŻOŚĆ MŁODZIENIŃCA**  
D. Kaleniczko ODMŁADZA skórę, usuwa wszelkie wady cery. — Sprzedaj wszędzie. — Szczegóły cxytaj na czarnej stronie — „DAMIE”. 2-122a

stancji pocztowych w granicach Turcji. Rząd otomański polecił odczytać nowe stacje wojskiem, by nie dopuszczać do nich nikogo. Wobec takiego postępowania wyzywającego, rozkaz z Rzymu uruchomił i wyprawił na wody tureckie trzy dywizje floty. Z chwilą, gdy dopłyną do wybrzeży tureckich, rząd włoski zwrócił się z notami stanowceni do Porty oraz do mocarstw. Od rządu tureckiego będzie zależało, co dalej uczynią Włochy. Ag. Stefano oświadcza, że Włochom chodzi jedynie o obronę praw pogwałconych i że na fantazjach opierają się pogłoski, przypisujące gabinetowi włoskiemu zamiar opanowania jednej z prowincji tureckich.

**Listy wiedeńskie.**  
(Od własnego koresp. „Kurjera Litewskiego”).  
Wiedeń, d. 14 kwietnia.  
(Pod wrażeniem tragedji lwowskiej).  
Nie bez znaczenia jest dla nas, jakie wrażenie wywołał w Wiedniu zamach na ś. p. Andrzeja hr. Potockiego.

**WINO SZAMPAŃSKIE** **NAJLEPSZE LIKIERY**

**LOUIS DE BARY** **P. BARDINET**  
extra-sec **BORDEAUX**

Curacao de Chypre  
Grande Liq. Bardinet  
Cacao Tchuvao  
Green Star Peppermint  
Crème de Mandarine  
Crème d'Abrioot  
i wszystkie inne.

**Cukiernia Bronisława Kulaszyńskiego** ulica Wielka 64, Telefon 541.  
Przyjmuje na Święta wszelkie zamówienia, z którymi należy się spieszyć, gdyż w ostatnich dniach przedświątecznych przyjmowane nie będą. Poleca również:  
obryzi gotowych baumkuochonów, bab, mazurków, tortów fantazyjnych, okrów, owoców obsmarzonych w niezłożonych odmianach, jajek, jako też wyborną czekoladę w taflach i proszku z własnej fabryki. 1-198a

**W Wielką sobotę**  
d. 12 kwietnia „Kurjer Litewski” wraz z dodatkiem „Życie Ilustrowane”, poświęconym wyłącznie, z powodu Jubileuszu, Ojcu Świętemu i Watykanowi, wyjdzie w zwiększonej objętości. Numer pozostawać będzie kilka dni w rękach czytelników, co stanowi niewatpliwa korzyść  
**DLA OGŁASZAJĄCYCH SIĘ.**

**Wileński Prywat. Bank Handlowy**  
z powodu świąt Wielkanocnych  
będzie nieczynny w dni 10, 11, 12, 13, 14 i 15 kwietnia.  
1-139a

**W Klubie Bankowym**  
przy ulicy Dominikańskiej d. Hr. Umiastowskiej Milewskiej № 13.  
W tygodniu Świątecznym w poniedziałek 14-go i w sobotę 19-go kwietnia odbędą się wieczorki taneeczne dla członków i ich rodzin.  
Wstęp dla członków bezpłatny — goście za rekomendacją płać 1 rb.  
Początek o godzinie 9 i pół. 2-1-140a

Kantor „Kurjera Litewskiego” przyjmuje do tego numeru ogłoszenia specjalnie jednorazowe po zwykłych cenach do 10 kwietnia codziennie od godz. 10-ej rano do 6-iej po południu, w piątek zaś dnia 11 do godz. 3 po południu.  
Administracja  
**„Kurjera Litewskiego”**

wprost użył wczoraj o Dumie rosyjskiej wyrażenia „parlament”.  
Więc było wszystko — parlamentarne. Pan minister spraw zagranicznych mówił długo i dość ładnie. Bliższy Wschód jest bliżsi sercu rosyjskiemu, a ministerjum dba o losy ludności chrześcijańskiej w Turcji Europejskiej. Dbając o te losy, Rosja w 1897 r. zawarła z Austrią ugodę, którą w Mürzstegu uzupełniono w ten sposób, że oba mocarstwa miały kontrolować reformy w Macedonii. Tylko, że z tej umowy nie wyszło, albowiem nie się w Macedonii nie zmieniło, bo jej różnoplemienna ludność kłóciła się ze sobą i z Turkami. Gdy Rosja zajęła była wojną japońską i rewolucja Austrii powiększyła swój wpływ na Bałkanach i, bez porozumienia z Rosją wyjednała sobie od sultana prawo budowy kolei w Sandzaku. Ponieważ śmieszem jest w wieku XX protestować przeciwko kolejom, więc Rosja nie protestuje, chociaż widzi, że Austrija pusiła się na politykę samolubstwa. A że Rosja dba o ludy chrześcijańskie w Macedonii, więc postanowiła także żądać zbudowania dla nich kolei wprost przez austriackich. Co się tedy wydarzyło z przepadła. Zamiast tego Rosja chce, żeby o szczęście Macedonii dbały wszystkie mocarstwa razem.

**Przedstawienia Opery i Operetki Polskiej**  
pod artystycznym kierownictwem **Juljana Myczkowskiego**  
rozpoczyna się 14 kwietnia r. h.  
w teatrze Letnim w Ogrodzie Botanicznym  
Z oper dane będą: Halka, Straszny Dwór i Hrabina. Z operetek ostatnie nowości.

**Grand-Hotel, Wilno**  
ul. Wielka Nr. 10.  
Pokoje od 75 kop. do 6 rubli.  
Oświetlenie elektryczne. PIERWSZO-RZĘDNA RESTAURACJA. Sala dla wesel i balów. Wanny. — Zakład fryzjerski.  
Telefon 448.  
50-50-937a

Personel złożony z 80 osób (solistów, chórów, baletu), Orkiestra własna. Bilety od dzisiaj d. 6 kwietnia są do nabycia oddzielnie w kasie teatru w ogrodzie Botanicznym od godz. 11-3. 2-130a

**Sala koncertowa ogrodu Botanicz.** Dyrekcja 44a  
**A. SZUMANA.** Telefon 361.

**O szczęście Macedonii.**  
(Od własnego korespondenta „Kur. Litewskiego”).  
Petersburg, d. 3 kwietnia.

**Teatr Polski:** 306  
W poniedziałek 14 kwietnia w SALI MIEJSKIEJ  
**„Trzydzieści lat życia szulera”**  
melodramat w 6 akt.

**WALERJAN KOCZAN**  
po długich cierpieniach zmarł we Wrocławiu 1 kwietnia 1908 r. w wieku lat 49. Stronkana rodzina zaprasza krewnych i znajomych na nabożeństwo żałobne i pogrzeb zwłok do S61 9-go kwietnia, o godz. 10-ej zrana 1 15a

**ALEKSANDER BUSZYŃSKI**  
po ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł d. 6 kwietnia, po przeżytych lat 74. Ekspozycja zwłok do domu przy ul. Zawalnej № 14 do piątku o godz. 10-ej wieczorem. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb w środę o godz. 10½ rano. Pogrzebi w głębokim smutku żona, córka i zięć zawiadamiają o tych smutnych obrzędach krewnych, przyjaciół i znajomych.  
Osobne zawiadomienia żony nie będą. 984

Nareszcie wiemy, w jaki sposób mamy uszczęśliwić Macedonję. Powiedział nam o tem w Dumie minister spraw zagranicznych, p. Izwolski, zupełnie tak samo, jak to ma zwyczaj mówić minister angielski w swoim parlamencie.  
Było to wczoraj. Prezes Dumy z trudnością naliczył quorum, czyli trzecia część deputowanych, bez czego posiedzenie Dumy nie byłoby ważnem. Potem przybyło jeszcze więcej posłów. Załatwiono kilka drobnych projektów, zrobiono przerwę, a po tej przerwie Impan Krupienski, człowiek skądinąd zaony i kierunku prawnego, ale niezbyt zdolny, odczytał wnioski komisji budżetowej w sprawie zatwierdzenia etatu ministerjum spraw zagranicznych. Przy tej sposobności, wzorem ministrów europejskich, zabrał głos p. Izwolski. Słuchała go Duma, słuchał w swej łozy prezes ministrów, a w loży dyplomatycznej słuchało sporo dyplomatów zagranicznych, a wśród nich poseł austriacki.  
I nie dziw, że słuchali. Albowiem w braku innych kwestyj międzynarodowych, kwestja macedońska w ostatnich czasach stała się tak aktualną, że niema prawie parlamentu, w którymby o niej nie rozprawiano i niema ministra, któryby o niej wyjaśnienie nie udzielał. Gdy o niej wygadano się już w całej Europie Zachodniej, w Serbji, Bulgarii i Atenach, wtedy przyszła kolej i na parlament gdnowski. Nawet prezes Dumy Chomiakow, czyniąc jakąś uwagę ze swego miejsca,

prawna i spokojna mowa p. Izwolskiego zrobiła na Dumę wrażenie dość dobre.  
Któż odpowie p. ministrowi? Rolę tę wziął na siebie wódz kadetów, p. Milukow. Mówił długo i wcale nieźle. A że jest człowiekiem wykształconym i temat przypadł do jego usposobienia, więc zainteresował i bę, czyli „parlament” rosyjski. Otóż p. Milukow twierdził, że nie zawsze „egoizm narodowy” był zdrowy, bo niedys Rosja chciała mieć „gubernie naddunajskie”. Z Austrią Rosja zawarła ugodę tylko w tym celu, żeby poświęcić się Dalekiemu Wschodowi i trzymać Austrię na uwierze przez ten czas. A w rezultacie Austrija zwiększyła swe wpływy na Bałkanach. Doszło do tego, że ludność chrześcijańska w Macedonii więcej liczy na okupację tego kraju przez Austrię, niż na o-gólnikowe obiecanki Rosji. Rosja powinna postarać się wprost o to, żeby macedończycy mieli taką autonomję, jaką im proponuje Anglia. Czy nie byłoby najlepiej, żeby Rosja porozumiała się z Anglią, zamiast upierać się przy swoim kuzym projekcie? Jeżeli pomagać Macedonii, to trzeba pomódz szczerze.  
W końcu p. Milukow rzucił kilka słów o stanie rzeczy na pograniczu persko-turecko-rosyjskiem, gdzie Turcja zwiększa wojska i gdzie rana ormian (minister umyślnie ominął ten kwiat i nie mówił o tem).  
Ponieważ w całej mowie p. Milukow występował, jako patriota rosyjski, więc cała Duma, nie wyłączając prawnicy, powitała jego mowę oklaskami. Miał więc i wódz kadetów swój tryumf w Dumie.  
Po tej mowie bardzo ostro mówił socjalista Pokrowski na temat, że Rosja na Wschodzie zawsze podtrzymuje reakcję i „krwawego sultana” ochrania przed katowanymi słowianami i ormianami. Tu właśnie prezes Chomiakow zrobił uwagę, że to wyrazy nie godne „parlamentu”.  
Tak lub owak, Duma wysłuchała mów, uspokoiła się co do szczęścia Macedonii i pojechała sobie aż na trzy tygodnie ferij wielkanocnych. Jakos tam będzie z tą Macedonją!  
Mniej więcej tak przemówił pan minister Izwolski. Wszyscy zrozumieli, że p. minister liczy na dobre stosunki ze wszystkimi mocarstwami, ale że najmniej ufa Austrii. Nawet w paru miejscach podkreślił, że Austrija zawlece sobie pozwala (ambasador austriacki podobno wyniósł się wkrótce z loży dyplomatów). Po-

**ZATARG WŁOSKO-TURECKI.**  
Notą z d. 31 marca (13 kwietnia), zawiadomiła Porta rząd włoski, że nie pozwoli nadal na otwieranie włoskich

Wnet po nadejściu depesz o zbrodni, posłowie rusińscy jeli obiegać lutejsze pisma, by je przekonać, że zamach jest prostą konsekwencją „rządów polskich” w Galicji, gdzie rusini „nie mają żadnych praw (!), a los ich gorszy jest od losu czarnych niewolników”. W rezultacie agitacja ta sprawiła tyle, iż dzienniki, szczególnie z rusinami sympatyzujące, pochwalały im gościnnie swe szpalty, zamieszczając im *ex tenso* głosy działaczy ukraińskich, kreślące pochlebne sylwetki Siczynskiego i usprawiedliwiającej mord polityczny. W jakim duchu przemawiała posłowie rusińscy, obchodzący redakcję, świadczy zdanie pewnego dziennikarza, który — zapytany o ich nastroj — powiedział:  
— *She sind bageister!*  
Rozwinięta agitacja osiągnęła jednak sukces tylko częściowy.  
Zaden z dzienników wiedeńskich, zamieszczających nagłyane anuncjacje, nie odważył się na stanowcze usprawiedliwienie zamachy w artykule redakcyjnym. Wszystkie one bez wyjątku czyn Siczynskiego w zasadzie potępiają.  
Jednym z najcharakterystyczniejszych jest głos „Wiener Allgemeine Zeitung”. Dziennik ten stwierdził-



ów parafjalnych 206, kościołów filijalnych 29, oratoryj i kaplic 68. Księży 268, w roku zeszłym zmarł ks. Antoni Andrzejewicz, biskup sufragan gnieźnieński oraz sześciu kapłanów. Alumów seminarjum jest 29 Wiernych pól obcej 436,134.

Styczna kolonia. „Dziennik Poznański” pisze: Niejednokrotnie już donosiliśmy, że sprowadzić z głębi Niemiec do naszych stron kolonistów, bynajmniej nie są zadowoleni ze swego losu. Wielu już ucieka, a pewna rodzina w okolicy Swarzędza pozostawiła nawet dzieci. W tych dniach znowu skarżył się pewien kolonista w Chybach, w powiecie poznańskim zachodnim, sprowadzony z Saksonji, że mu wyrządzono wielką krzywdę, gdyż tam miał dostatek, a tu żyje w nędzy. „Błogosławili” tych, którzy go namówili do opuszczenia stron ojczyźnych.

Paragraf 12-ty, zamiast 7-go. Projekt ustawy o stowarzyszeniach, uchwalony przez parlament niemiecki, obejmował pierwotnie 17 paragrafów. Gdy zaczęto robić dodatki i poprawki, z owych 17 zrobiło się 25 paragrafów. Najbliższe obchodzący paragraf, zwrotny przeciwko językowi polskiemu, pierwotnie oznaczony cyfrą 7, znalazł się ostatecznie pod cyfrą 12. Obecnie więc nie będzie już mowy o „paragrafie 7-ym”. Zastąpił go „paragraf 12-ty”.

O STYPENDJA LITWWSKIE.

Od szeregu lat młodzi litwini, wychodzący szkół suwalskich i marjampolskich, wstępując do uniwersytetu w Moskwie, otrzymywali specjalne tak zwane „stypendja litwskie”, niekiedy bardzo wysokie. Stypendja te, ofiarowane w celu odzwyczajenia od polaków i wychowywania ich w pewnym „duchu”, chybiły celu. Litwini nie zostali stronnikami rządu, a tem samem ustąpiła potrzeba dalszych wsparć rządowych i dalszej opieki. Stypendja cofnięto.

Prócz jednak stypendiów rządowych, istniało w Moskwie dziesięć stypendiów prywatnych dla litwinów, po 300 rb. każda. Do przeszłego roku wydawano je według regulaminu bardzo regularnie. Nagle jednak przetrwało się to teraz bez widocznego powodu. Zaczęto wymagać różnych „dokumentów”, trudnych do zdobycia, tembardziej, że w kancelarji nie można odsukać stosownych informacji.

Konwalec, jak pisze „Witniaus Zinios”, na zyciowe sympatie dla młodzieży litwskiej liczyć trudno, przeto pewne grono litwinów zwróciło się do posła suwalskiego, Boleśa, który na wystąpił w Dumie z odpowiednią w tej kwestji interpelacją.

Za granicą.

Na Dalekim Wschodzie.

Po względnej ciszy na Dalekim Wschodzie znowu ukazały się chmury. Wiadomości, nadchodzące stąd, z dniem każdym stają się groźniejsze. Walka ekonomiczna pomiędzy Chinami i Japonją, lub t. zw. bojkot towarów japońskich, który rozpoczął się na początku Chm, obejmuje coraz większą

przestrzeń. We wszystkich potyczkach tej wojny handlowej kupcy chiński stają zwycięzcy na całej linii.

Zeszłej soboty parowiec japoński „American-maru”, kursujący pomiędzy Chinami a San-Francisco, wypłynął z Hongkongu, nie otrzymawszy ani jednej tonny towarów japońskich. Agenci japońscy na interpelację swo otrzymani jednogłośnie odpowiedzieli: „Sprawy idą tak źle, że nie ma co wysyłać”. Składy chińskie mimo to są przepelnione, a transakcje z innemi, nie japońskimi kompanjami dokonywają się ustawicznie. Najwięksi handlarze jedwabiu i ryżu wysłali do agentów swych instrukcje o zerwaniu wszelkich stosunków z japończykami. Banki w Hongkongu, Kantonie i Szanghaju odmawiają przyjmowania przekazów na banki japońskie. Aptekarze zawarli umowę za poręką nie handlowania lekarskimi japońskimi. Za najdrobniejsze przekroczenia tej umowy ściągają karę wysokości 100 rb., którą obraca się na kapitał „Towarzystwa hańby narodowej”. Pod naciskiem władz w Hongkongu, pisma miejscowe przestały używać wyrazu „bojkot”, zastępując go „jeszcze silniejszym wyrażeniem „zemsta”. Jeszcze silniej wszakże, niż słowo drukowane, działa przykład bogatszych kupców. W zeszłym tygodniu właściciel jednej z największych firm w Hongkongu napelniał towarami japońskimi wielką szalupę i uroczyście zatopił ją w przystani. Dwaj inni zrobili z wyrobów japońskich publiczne autodefa.

Rząd japoński protestuje energicznie przeciwko tej rujnującej Japonję wojnie, ale o ile w Pekinie zwracają uwagę na protesty japońskie, wynioskować można z następującego przykładu: skazany na surową karę za zastraszanie nieokreślonego „Tacy-maru”, kapitan Wukin nie tylko otrzymał przebaczenie, lecz został zamianowany komendantem krążownika „Paupi”.

Ten nieoczekiwany dla wielu bojkot stanowi tylko preludjum do wieloznaczących wydarzeń na Dalekim Wschodzie.

Angielski handel wszechświatowy.

Zgodnie z informacjami londyńskiego współpracownika „Post”, ostatnie sprawozdanie angielskiego ministerjum handlu potwierdza obawę, że zamorski handel zamienny Anglii w roku bieżącym, wykazał pewne straty w porównaniu z zeszłorocznym.

Mimo to, cyfry w roku bieżącym przewyższają o wiele cyfry, osiągnięte w pierwszym kwartale r. 1906. Dowóz w pierwszych trzech miesiącach r. 1908, okazał się o 10,314,000 f. st. mniejszy, niż dowóz w tym samym okresie czasu w r. 1907, lecz o 6,638,000 f. st. większy, niż w r. 1906. Cyfry wywozu wykazały również pewne straty, a mianowicie 2,616,000 f. st. w porównaniu z zeszłorocznymi, lecz przewyższają cyfry z r. 1906 o 8,054,000 f. st. Z tego powodu „Daily Graphic” zwraca uwagę, że liczy się nie powinien spowodować obaw, ponieważ pamiętać należy, iż obroty handlowe oraz ceny, podlegają ustawicznemu wahanu. I nigdy nie można się spodziewać równomiernego i proporcjonalnego wzrostu przywozu i wywozu.

Dane statystyczne wspomnianego sprawozdania angielskiego departamentu handlu, zajmujące się między innymi i w szczegółach. Tak naprzykład, dowodzą one poważnego wzrostu dowozu pszenicy do Anglii w r. 1908. Przeważna część dowozu tego idzie z republiki Argentynskiej i ze Stanów Zjednoczonych. Dowóz bawełny, przeciwnie, wykazuje w roku bieżącym znaczną zniżkę, co odbija się nader niekorzystnie na hrabstwie Lancashire, w którym zapotrzebowanie tego surowego produktu jest bardzo znaczne. Wywóz węgla wzrósł poważnie, a ceny na węgiel podskoczyły. Przemysł fabryczny wykazuje w porównaniu z rokiem ubiegłym, zastoju, lecz należy wziąć pod uwagę, że Anglja nietylko wywozi obecnie mniejszą ilość produktów, lecz i proporcjonalnie do tego wwozi mniejszą ilość fabrykatów.

UMÓWA NIEMIECKO-TURECKA.

Niezmiernie sensacyjną wiadomością podaje „Recho de Paris”. Jeśli wierzyć piśmie temu, pomiędzy Niemcami a Turcją zawarta została tajemna umowa, na której Turcja opiera się we wszystkich swych działaniach w Azji Mniejszej. Mówiąc poprostu, należy pod tem rozumieć bezkarność, zagwarantowaną przez Niemcy turkom w nich napastkach na terytorjum perskie.

Wiadomości tego rodzaju przedostały się niedawno i do prasy londyńskiej. W Berlinie dotychczas im nie zaprzeczono, a tam przecieł zaprzeczeli nie skąpią.

DUMA PANSTWOWA.

(Tel. Ag. Pet.)

Posiedzenie z dnia 4 (17) kwietnia.

(Dokończenie).

Zarządzono przerwę do g. 4 min. 10, poczem zatwierdzono kilka spraw, między innymi przyjęto w trzecim czytaniu projekt prawa o asygnowaniu pieniędzy na utrzymanie 7 i 8 klasy w gimnazjum łuckim i o ustanowieniu podatku na rzecz Polaków przyjeżdżających na sezon letni. Następnie Duma w dalszym ciągu przeszła do dyskusji o budżecie ministerjum spraw zagranicznych.

Pokrowski oświadcza, że frakcja socjal-demokratyczna nie będzie głosowała za budżetem, ponieważ jest zasadniczą przeciwniczką polityki rządu rosyjskiego zewnętrznej i wewnętrznej. Polityka Rosji w sprawie macedońskiej — jest polityką popierania krwawego sultana. (Przewodniczący robi uwagę mówcy). W dalszym ciągu mówca dowodzi, że zagraniczna polityka Rosja prowadzona jest nietylko przez nieodpowiedzialne ministerjum, lecz i przez doradców, działających za kulisami itd. (Śmiech, oklaski i sykanie). Krawieński polemizuje z Pokrowskim i broni przemówienia ministra. Balaklejew, w imieniu prawicy, oświadcza, że punktem wyjścia poli-

tyki rosyjskiej na Balkanach powinna być świadomość, że słowianie są braćmi rośjan. Powinniśmy stworzyć związek słowian, jakkolwiek jest to zadaniem dalekiej przyszłości. Każda narodowość świata, tembardziej słowiańska, powinna się rozwijać samodzielnie, naród rosyjski nie powinien gwałcić swobody i niezależności narodów słowiańskich — jeżeli zaś w stosunku do naszych jedноплеменников, polaków, konieczność historyczna zmusiła nas do złamania tej zasady, to, w imieniu własnym, uważam za stosowne przypomnieć słowa wielkiego rośjanina myśliciela, Chomiakowa, który w czasie powstania r. 30 powiedział, że przeklećmy powinien być ten, kto słowianom przeciw braciom słowianom miecz do ręki włożył. Stosunki, panujące pomiędzy nami a polakami, stanowią owoc konieczności historycznej i wierzymy, że w przyszłości stosunki te doprowadzą do zgody. Dalej mówca zaznaczył, że prawica pragnie, aby polityka Rosji na Bliskim Wschodzie była pokojową i aby prowadziła do rozwoju narodowości słowiańskich.

Rozanoł nawołał, aby polityka Rosji była prowadzona z korzyścią dla Rosji. Bobrowski II i Włodzimirov zwracają się do Dumy, że polityka rosyjska na Balkanach powinna wzorować się na polityce Aleksandra III, t. j. polityce siły i niewtrącania się do spraw obcych. Nauka historii uczy, że istotną siłą jest wewnętrzna potęga państwa każdego. Gdyby nie było takiej straty na Dalekim Wschodzie, dynastia Habsburgów, a raczej jej kroki agresywne na półwyspie, nie miałyby powodzenia bez pozwolenia naszego, lecz obecnie powinniśmy być nader ostrożni, powinniśmy całkowicie zgłębić się w naszą pracę wewnętrzną, dać uzyskania takiej potęgi, żeby głos z Petersburga był rozkazem (oklaski prawicy).

Pieczkow wita przychylnie przemówienie ministra. Markow II zaznacza, że partja s.-d. odmawia kredytów na ministerjum spraw zagranicznych między innymi i dlatego, że rząd przesłuduje soc.-demokratów. Duma przyjmuje formułę przejściową i przystępuje do odczytania poszczególnych artykułów budżetu i po krótkiej dyskusji preliminarz zostaje przyjęty.

O g. 6 minut to posiedzenie zamknięto. Następnie odbędzie się we wtorek, po niedziel przewodnie.

W komisjach.

Na specjalnej naradzie komisji oświaty ludowej opracowano zasadnicze podstawy ludowych szkół początkowych, w których uchwalono przedewszystkiem, że nauzenie w nich ma być bezpłatne. Celem szkół początkowych powinno być udzielenie wychowania religijno-moralnego, rozwinięcie w uczniach miłosci

do ojczyzny, rozwój umysłowy, wszczęcie niezbędnych nauk ogólnych i staranie o rozwój fizyczny. Czynniki zadość interesom państwowym, szkoły początkowe przy układzie programów, powinny przystosowywać się do warunków religijnych, etnograficznych i właściwości bytowych ludności miejscowej. Do szkół tych mają być przyjmowane dzieci wszelkich stanów, niezależnie od wyznania i zamożności rodziców. Normalny kurs ma być 4-letni.

W komisji skierowywania wniosków prawodawczych, zaprobowano projekt prawa udzielania specjalnych praw emerytalnych, pozostającym na służbie w wydziale więzieli, poszkodowanym przy wykonywaniu obowiązków służbowych.

W sprawie związków zawodowych.

Grupa członków Dumy państwowej przedstawiła wniosek, dotyczący interpelacji w kwestji zawodowych związków robotniczych. W interpelacji jest mowa, jakie środki zarządzone zostaną w celu usunięcia sprzecznych komentów prawa z d. 4 marca, a także, jakimi okolicznościami wywołane zostały skrajne środki, stosowane przez administrację miejscową względem zawodowych organizacji robotniczych, działalności ich członków i organów prasy zawodowej.

W Radzie Państwa.

(Tel. Ag. Pet.)

Posiedzenie dnia 5 (18) kwietnia.

Posiedzenie rozpoczyna się o godz. 3 m. 30. Przewodniczy Akimow.

Uchwalono jednomyślnie bez rozpraw projekty praw, o przedłużeniu na r. 1908 udzielonych ministrowi finansów pełnomocnictw, w sprawie ustanawiania tymczasowych norm podatkowych, od nieurygowanych i nieuprawianych gruntów w kraju Turkiestanskim i o porządku obliczania i terminach spłacania 5 proc. podatku od dochodów z kapitałów, zapisanych na rachunku korespondentów instytucji kredytowych.

Przewodniczący proponuje omówienie kwestji, czy dla rozpatrzenia projektu budowy kolei Amurskiej, nie należałoby utworzyć specjalnej komisji.

Po przemówieniach Siemionowa-Transzainskiego, hr. Witte, Korwina-Milewskiego i Audakowa, Rada Państwa uznaje, że projekt prawa wnioskien być rozpatrywany, przez komisji finansowej, także przez specjalną komisję.

Wynikają długie debaty, o liczbie członków tej komisji specjalnej, a także, czy narady w obu komisjach mają się odbywać wspólnie, czy też oddzielnie. Za oddzielnem omawianiem projektu prawa w obu komisjach przemawiają: hr. Witte, Durnowo, ks. Aleksey Obolenski, Czernianski, Rerberg i Geman.

Co do liczby członków komisji, głosy są także podzielone. Jedni proponują obranie 30 inni 10—14.

Po przerwie posiedzenie rozpoczyna się znowu o godz. 3 m. 50.

Timaszew stawia trzy wnioski: 1) by prace komisji odbywały się wspólnie; 2) by liczba członków specjalnej komisji nie przekroczyła 15 i 3) by do tej nowej komisji nie obrano członków komisji finansowej.

Na dwóch głosowaniach kolejnych Rada Państwa postanawia, że posiedzenia obu komisji odbywać się mają wspólnie, a członków komisji specjalnej należy obrac piętnastu.

Przewodniczący oznajmia, że wybory do tej komisji odbędą się w d. 24 kwietnia.

Posiedzenie zamknięto o godz. 4 m. 35.

Kultywatory, brony, plugi, znaczki, pogłębiacze, siewniki, nasiona, nawozy sztuczne poleca Zygmunt Nagrodziński, w Wilnie, Zawalna 11.

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 6 i 7 (19 i 20) kwietnia. (Telegramy Ag. Petersburskiej).

BALON SZWEDZKI.

Petersburg. W pobliżu wsi Klaczki, pod Petersburgiem, spuścił się na ziemię balon z dwoma oficerami szwedzkiemi, wysłany w dniu uprzednim wieczorem z Stockholm. Wieczorem, dnia 4 kwietnia, oficerowie odjechali do Stockholm.

POMNIK MIENDELEJEW.

Petersburg. Na skutek najpoddafszego raportu ministra spraw wewnętrznych, Najjaśniejszy Pan zezwolił na zbieranie w petersburskiej Radzie miejskiej składek na budowę pomnika zmarłego profesora Miendelejewa.

WYROK.

Petersburg. Izba sądowa uznała gubernalnego inspektora lekarskiego Karmlowa, winnym wymuszania od aptekarzy i skazała go na osadzenie w oddziałach aresztanckich na rok.

SPRAWY UNIWEKSYTECKIE.

Odesa. Rada uniwersytecka u-

chwaliła, że organizacje studenckie nie powinny mieć cech politycznych. Zdecydowano także robić starania, by studenci, którzy ukończyli oddział przyrodniczy wydziału fizycznego - matematycznego, przyjmowali byli nie na trzeci, lecz na drugi kurs wydziału lekarskiego.

WYPADEK NA KOLEI.

Kijów. Na stacji Fastow wykościł się pociąg szluby, wiozący komisję pod przewodnictwem naczelnika kolei Południowo-Zachodnich, dokonywającą rewizji wiosennej. Pociąg wpadł w pełnym biegu na szynę ułożoną na torze, wskutek czego 4 wagony wykościły się i spadły z nasyppu. Jost 4 nieznacznie rannych.

SADY WOJDNNE.

Kijów. Okręgowy sąd wojenny rozpatrywał sprawę kijowskiej organizacji wojskowej socjalistów-rewolucionistów i skazał dwóch z nich na ciężkie roboty, a 7 — na zesłanie. Uwielwiono 21. Organizacja ta składała się z osób prywatnych i żołnierzy pułku Selenginskiego.

Ryga. Tymczasowy sąd wojenny wydał wyrok w sprawie 34 członków oddziału libawskiego socjal-demokratów kraju lotewskiego, do którego należała także organizacja wojskowa.

W liczbie podsądnych jest 18 szeregowców, 2 podoficerów i szeryfkan z wolnego najmu. Organizacja miała w swem rozporządzeniu drukarnię, broń i materiały wybuchowe. Skazano 27 na różne terminy ciężkich robót, od 2 do 15 lat siedmiu zaś uwielwiono.

PIERWSZA BURZA.

Ryga. Nad miastem przebiegła pierwsza silna burza z ulewą; uszkodzona została sieć telefoniczna.

POŻAR.

Charkow. W nocy, w fabryce maszyn rolniczych Towarzystwa Helfrich Sade, wybuchł pożar. Spłonęły składy maszyn i materiałów. Straty przenoszą 100,000 rb. Roboty w fabryce przerwie nie ulegną.

KATASTROFA.

Klercz. Parowiec pocztowy „Rosyjskiego Towarzystwa żegluga parowej i handlu” „Księżna Eugenia Oldenburska” utknął na rafie podwodnej i został przebity. Nurkowie zajęli się naprawą uszkodzeń.

BOMBA.

Baku. W d. 5 kwietnia, do kantoru zakładów Nobla w Bibi Ejsbat rzucono bombę, która wybuchła ze znaczną siłą; jest kilku rannych.

SPRAWY FINLANDZKIE.

Helsingfors. W prasie miejscowej ogłoszono odezwę general-gubernatora do Senatu fińskińskiego o możliwie przedkimi ukończeniu reorganizacji sądownictwa, dotyczącego sądownictwa i procedury sądowej.

Senat otrzymał także poleconie przedstawiania spisów danych mu a niewykonykany dotychczas zlecenia Najwyższych.

ODJAZD CESARZEWEJ WDOWY.

Londyn. Najjaśniejsza Pani Maria Teodorowna odjechała w d. 5-go kwietnia, zrana, do Rosji.

RESKRYPT CESARSKI.

Wiedeń. Cesarz wydał na imię wdowy po namiestniku hr. Potocznim następujący reskrypt:

„W dniu pochowania zwłok małżonka Pani, nie mogę nie wyrazić raz jeszcze, jak żywy udział biorę w ciężkim Jej losie i, w przewidzianiu tak wielkiej straty Swojej i Pani, nie widzę możliwości pocieszyć w Jej wielkim smutku, prócz żałoby powszechnej po tym szlachetnym synu, bliskiego sercu memu narodu polskiego i pewności, że dzieki bezgranicznemu oddaniu się sprawie pomyślności ogólnej, imię jego żyć będzie nadal. O zmarłym, który na łożu śmierci, dotknięty ręką sprawy, zapomniał Mię jeszcze o swem przywiązaniu, zachowam na zawsze najbardziej wdzięczną pamięć”.

PRASA O MOWIE IZWOLSKIEGO.

Londyn. Omawiając mowę Izwolskiego, „Times” pisze, że zwiększająca się stale skłonność rządu rosyjskiego do wtajemniczenia Dumy państwowej w ważne sprawy, jest czynnikami bardzo pomyślnym i nadającym szczególne znaczenie polityce Cesarzkiej w oczach gabinetów europejskich.

GŁOSY ANGLIJSKIE O KOLEI AMURSKIEJ.

Londyn. W artykule o budowie kolei Amurskiej, „Times” pisze, że projekt nie zawiera żadnej widocznej pogroźki i nie ma w nim nic, nie dającego się pogodzić z nową Izwolskiego o stosunkach rosyjsko-japońskich. Pod względem finansowym projekt jest nazwą można śmiały, lecz, jak się zdaje, jest on niezbędny w celu zwiększenia wszechświatowej produkcji zboża i zbóż. Pismo oddaje słusność niewłaścionej energii i umiejętności inżynierów rosyjskich, będących istnymi pionierami cywilizacji rosyjskiej w Syberji, kroszącyymi w ślady Jermaka i Murawjewa.

W IZBIE GRECKIEJ.

Ateny. Izba deputowanych uchwaliła budżet na r. 1908, zatwierdzając zarazem kredyty na zaproszenie w charakterze organizatorów floty greckiej oficerów państw obcych.

Sejaj zamknięto. Prezes ministrów Teotokis udaje się do Korfu, w celu powitania cesarza niemieckiego.

POROZUMIENIE NIEMIECKO-BELGIJSKIE.

Berlin. W dniu 5 kwietnia, w ministerjum spraw zagranicznych podpisano porozumienie belgijsko-niemieckie w sprawie przeprowadzenia granicy między Kamerunem i Kongo.

Echa mińskie.

Bojkot towarów niemieckich.

Naturalny ten i konieczny akt samobrony przeciwko gwałtom, dokonywanym na nas na kresach zachodnich, w wielu razach w praktycznym wykonaniu natrafia na trudności, z którymi musimy się liczyć nawet choćby ze względu na powodzenie samego bojkotu.

Kiedy po dramacie wrześniejskim zrealizujemy się z zapałem do myśli o rozprawianiu towarów niemieckich z naszych rynków, zdawało nam się, że dość skutecznie, aby fakt bojkotu został w czyn wprowadzony.

Omyślił się jednak bardzo grubo i to omyłkę naszą zapłaciłmy mi samemu i to tym właśnie niemcom, o zaszczytowanie których chodzilo nam tak bardzo.

W popieszczeniu a nieopatrznie zrytualne stosunków z firmami niemieckimi, zapominalmy wielokrotnie o je-niej tylko, a mianowicie o tem, że o wprowadzeniu tego, lub innego towaru musimy się liczyć z ich odbiorcy. Ci ostatni nie w wielu razach są konserwatywni, przyzwyczajawszy się do danego towaru, przystosowawszy doń i inne warunki swej pracy, nie chcą (a czasem nie mogą) odrzuć przedchoź do artykułu innego, którego w dodatku nie posiadają i nie mają doń żadnego zanf-

Importującymi towar z krajów innych, że w wielu branżach Niemcy są bezwarunkowo najbardziej dostosowane do handlu z nami, że produkują narzędzia, maszyny, nasiona etc. najwięcej przez nas używane i t. p.

Nie ulega jednak wątpliwości, że biorąc pod uwagę wszystkie pomyślnie okoliczności mamy nie tylko prawo, ale i obowiązkiem dążyć do wypierania towarów niemieckich z naszych rynków przez zastępowanie ich, o ile można, własnymi, a w ostateczności innemi produktami, importowanymi z Anglii, Francji, Czech etc.

Nieraz zdarza się słyszeć, lub nawet czytać napuszone jereniady różnych, najościwiej nie mających pojęcia o handlu korespondentów, którzy w braku lepszego tematu, czy też gwoziyskania taniej popularności, puszczają kilka mniej lub więcej efektywnych frazesów na ten aktualny dziś i żywo nas interesujący temat.

W Mińsku, takim celem pocisków jest właśnie wspomniany wyżej syndykat rolniczy, który nb. ograniczył i ogranicza coraz bardziej stosunki swo z Prusami. Naucozny jednak smutnem doświadczeniem, nie chce robić tego lekkomyślnie, lecz przygotowuje się systematycznie i tak, aby obstanki je-sienne można już było zatapiać z możliwie daleko idącym omijaniem niemców.

Obecnie np., prowadzoną jest w syndykacie energiczna korespondencja do celu wynalezienia źródła niemieckiego na plugi, mogące zastąpić popularne u nas bardzo dwusobkowe Saeka. Z Belgją i dziś ożywna wymiana listów w sprawie sprowadzania nawozów sztucznych; ze Szwecją — co do kultywatorów; z Francją o nasiona (ogrodowe, warzywne, mieszanek łakowa etc.) i t. d.

Na wprowadzenie tego wszystkiego, na zwalczanie istotnych, lub urojonych, ale nie mniej silnych przeszkód, potrzeba wszakże pewnego czasu i stopniowego wyrobienia gruntu.

Potrzeba także, aby oprócz syndykatów, czy innych domów handlowych i wśród odbiorców wyrobiło się zdanie o potrzebie bojkotu z jednej i o możliwości zastąpienia towarów niemieckich przez inne — z drugiej strony. Potrzeba jak jednym słowem, aby klienti sami żądali towarów nie niemieckich i tem samem umożliwili kupcom sprowadzanie produktów innych.

KRONIKA.

Powódz. Jak zwykle, o tej porze, tak i w roku bieżącym, skromna i cicha zaszczytująca Świątecz, rozlała się sze-

roko, zatapiając park miejski i cały szereg ulic na wybrzeżu jei położonych. Jednak obecna powódz jest nieczem wobec tego, co działo się przed dwoma laty.

„Eto daleko nie to”, mówi jakiegoś w armia, do pana w urzędowej czapce, o dość niskiej szarzy.

Rozumie się. W roku 1905-ym dużo działo się różnych rzeczy; wiadomo, rok był niespokojny, „kramolny”. Teraz inaczej. Nasze organizacje wie-przedwidują, o wszystkim wozas zadadzą i tym sposobem wszystkiemu zapobiegna.

Rozmowa ta, prowadzona na moście t. zw. „polcyjnym”, sbudowała mnie wiele. Przypomniała w dodatku raport jakiegoś dygnitarza gminnego z Kaukazu, opiewający, że „trzęsienie ziemi zostało wstrzymane mierzami poljeji”.

Przed potęgą, która nietylko „inorodców” umie poskramiać, ale utrzymuje je nado w barkach niesfero żywoły — tylko należy uchylić czoła.

Przestraszona Świątecz, jakby dla manifestacji tylko, z piątku na sobotę (i to w nocy), wystąpiła się cofać. W niedzielę, poziom wody był niższy już i dalszego przyboru niema potrzeby się obawiać.

Odeżył. Interesujący wielce temat o alkoholizmu, nie zdołał sprowadzić większej ilości słuchaczy do sali „Paraz”, w sobotę dnia 5 (18) b. m. Zapewne stanęła tu na przeszkodzie fatalna pogoda i oddalenie sali od środka miasta, a nawet i od wielkich dzielnic, zamieszkałych przez polaków. To, co prof. Wróblewski mówił, było bezsprzecznie bardzo ciekawem i bardzo doniosłem. Niestety jednak, ton prelekcji był nieco za wysoki do poziomu audytorjum, wskutek czego, cały szereg pięknych i pouczających myśli przepadł bez korzyści.

Do tej nowej kategorii, należy odnieść także pewne przedkadowanie odczytu danemi statystycznymi, których, zwłaszcza przy przedkąd doświadczenia, trudno było zanotować w pamięci i z zestawienia ich do wniosku jakowegoś dojść.

Niesprawiedliwość. Niedawno rada miejska postanowiła asygnować około 90 rubli rocznie na naukę religji katolickiej w jednej ze szkółek miejscowych, przyczem należy zauważyć, że wogóle wykłady naszej religji w tutejszych szkołach miejskich i początkowych, o wiele nie odpowiadają potrzebom dużej ilości uczniów, z powodu „braku findu-

tyki rosyjskiej na Balkanach powinna być świadomość, że słowianie są braćmi rośjan. Powinniśmy stworzyć związek słowian, jakkolwiek jest to zadaniem dalekiej przyszłości. Każda narodowość świata, tembardziej słowiańska, powinna się rozwijać samodzielnie, naród rosyjski nie powinien gwałcić swobody i niezależności narodów słowiańskich — jeżeli zaś w stosunku do naszych jedноплеменников, polaków, konieczność historyczna zmusiła nas do złamania tej zasady, to, w imieniu własnym, uważam za stosowne przypomnieć słowa wielkiego rośjanina myśliciela, Chomiakowa, który w czasie powstania r. 30 powiedział, że przeklećmy powinien być ten, kto słowianom przeciw braciom słowianom miecz do ręki włożył. Stosunki, panujące pomiędzy nami a polakami, stanowią owoc konieczności historycznej i wierzymy, że w przyszłości stosunki te doprowadzą do zgody. Dalej mówca zaznaczył, że prawica pragnie, aby polityka Rosji na Bliskim Wschodzie była pokojową i aby prowadziła do rozwoju narodowości słowiańskich.

Rozanoł nawołał, aby polityka Rosji była prowadzona z korzyścią dla Rosji. Bobrowski II i Włodzimirov zwracają się do Dumy, że polityka rosyjska na Balkanach powinna wzorować się na polityce Aleksandra III, t. j. polityce siły i niewtrącania się do spraw obcych. Nauka historii uczy, że istotną siłą jest wewnętrzna potęga państwa każdego. Gdyby nie było takiej straty na Dalekim Wschodzie, dynastia Habsburgów, a raczej jej kroki agresywne na półwyspie, nie miałyby powodzenia bez pozwolenia naszego, lecz obecnie powinniśmy być nader ostrożni, powinniśmy całkowicie zgłębić się w naszą pracę wewnętrzną, dać uzyskania takiej potęgi, żeby głos z Petersburga był rozkazem (oklaski prawicy).

Pieczkow wita przychylnie przemówienie ministra. Markow II zaznacza, że partja s.-d. odmawia kredytów na ministerjum spraw zagranicznych między innymi i dlatego, że rząd przesłuduje soc.-demokratów. Duma przyjmuje formułę przejściową i przystępuje do odczytania poszczególnych artykułów budżetu i po krótkiej dyskusji preliminarz zostaje przyjęty.

O g. 6 minut to posiedzenie zamknięto. Następnie odbędzie się we wtorek, po niedziel przewodnie.

W komisjach.

ESKADRA WŁOSKA.

Rzym. Według informacji urzędowego pisma „Tribuna”, eskadra włoska morza Śródziemnego, otrzymała rozkaz zebrać się w Gaecie. Możliwym jest, że część eskadry wysłana zostanie na Wschód. „Polo Romano” pisze: „Na Monte Citorio i naogół w sferach politycznych pogłoska o zgrupowaniu floty w Gaecie, sprawia wielkie wrażenie, ponieważ oczekiwane są dalsze jeszcze zarządzenia. „Messagero” utrzymuje, że pozostaje to w związku z demonstracją morską przeciw Turcji w sprawie agencji poczynionych.

NARADA POSŁÓW.

Konstantynopol. W dniu 2 kwietnia, po 10-tygodniowej przerwie odbyła się w posia rosyjskiego narada posłów, w kwestji odnowienia kontraktów oficerów żandarmerji z W. Portą, wywołanej przedłożeniem przez sultana pełnomocnictw tych oficerów na lat 7.

AUDJENCJA.

Konstantynopol. Po Sejmiku sultan przyjął na audjencji posła rosyjskiego Zinowjewa.

ZAMKNIĘCIE SESJI PARLAMENTARNEJ.

Bukareszt. Parlament zamknięty został mową tronową, odczytaną przez prezesa ministrów. Po wyliczeniu reform przeprowadzonych w sferach gospodarczej, politycznej i społecznej i oświadczeniu wdzięczności króla dla parlamentu, w końcu mowy tronowej zaznaczono, że mi-

niłona sesja, pod względem reform prawodawczych, powinna być uważana za jedną z najwybitniejszych.

SPRAWY PERSKIE.

Tyflis. Spalono wieś perską Kadzabekki, której mieszkańcy brali udział w napadzie zbrojnej na Bie-lasuar. Ludność wsi tej zbiegła razem z koczownikami w góry.

Tebria. Z powodu zepsucia przez kurdów linii telegraficznej Salmas-Urmja, od pięciu dni niema wiadomości telegraficznych z Urmji.

Tebria. Z Teheranu otrzymano rozkaz wystąpienia ekspedycji karnej przeciw zachsawenom. W miejscowościach pogranicznych zamknięto rynki. Ludność protestuje przeciw nianowaniu nowego gubernatora.

BOJKOTOWANIE TOWARÓW JAPONSKICH.

Pekin. Z Hongkongu komunikują, że ludność chińska Kantonu zachęwa się spokojnie, zbroi się jednak wobec naprężonych stosunków Chin z Japonją. Według informacji, o-trzymanych z Amoi, ogłoszono tam także bojkot towarów japońskich.

BITWA POD TALZAS.

Paryż. Według dodatkowych informacji, bitwa w pobli Talzas była bardzo uporczywa. Wojska francuski rozproszyli przeciwnika i ścigali go na przestrzeni 10 kilometrów. Tubylcy pozostawili na polu bitwy wielu zabitych i rannych i dużo broni. Francuzi mają 28 zabitych i w ich rękach ofiarą około 100 rannych, z których 10 oficerów.

SPRAWY MACEDOŃSKIE.

Konstantynopol. Rosyjski agent-cywilny zawiadomił general-inspektora Macedonii, o wypadkach świętokradstwa w cerkwiach, podczas poszukiwania brońi. Hilmi-basza nakazał zarządzić w sprawie tej śledztwo.

OFIARY

złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

- Na „Święconę” dla najbiedniejszych mieszkańców Wina złożyli: Skłodowska 1 rb., Rydewski zam. w. 1 rb., Aleksander Buzyski 1 rb. Dla sparalizowanej biedaczki Szyl-Hagowej złożyli: Ilka i Jeruz P. 2 rb., Bezimiennie 1 rb. Na koleje letnie złożyli: Wodziańska Jadwiga 15 rb., Helena Siemaszkowa 3 rb. 80 kop. Na wpis dla 2 braci złożyli: J. Stolle 90 rb.

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe Pet. Agencji Telegraficznej. Petersburg, dn. 7 kwietnia 1907 r. Nastrój Giełdy. z wartościami dywidendowem... słabszy papierami lokacyjnymi...

Table with exchange rates for London, Berlin, Paris, and various commodities like wheat, oil, and sugar. Includes a section for 'Ceny zboża' (Grain prices) with details for Petersburg and Warsaw.

Table with weather forecasts and meteorological data. Includes 'Stan pogody' (Weather) for the 7th of April and 'Spozrzenia stacji meteorologicznej przy wileńskiej szkole junkrów' (Observations from the meteorological station at the cadet school in Wilno).

Dawać małemi dozami w składzie osnówym dla organizmu... „Pieśń Królewska”... Niniejszem zawiadamiamy, że po-mat K. Glińskiego... „Kurjera Litewskiego”... Otwarcie Sanatorium D-ra W. Bujakowskiego w Drunkienkach Grodz. gub. nastąpi 1 (14) maja.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO OD 14 DO 17 KWIEŃNIA.

Table listing theater performances for Monday, Tuesday, Wednesday, and Thursday. Includes titles like 'Trzydzieści lat życia ciulera' and 'Droga do piekła'.

Advertisement for travel accessories: '!! PRZYBORY PODRÓŻNE !! Kufry, walizy, NESSESERY TUALETOWE, Port-pledy i t. p. Najnowszych fasonów w Wielkim wyborze = OTRZYMAŁ = E. HEGENT № 38. WILNO, ul. Wielka'.

Advertisement for bicycles: 'WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL WEŁOCYPEDÓW na całym świecie znanych prawdziwych angielskich fabryk „Triumf”, „Luk”, „Gronator” J. L. LACKI ul. Wielka obok hotelu Hansa, tel. 406'.

Advertisement for hair care products: 'DAMIE jak również każdemu... WILNO, ul. Wielka'.

Advertisement for a watchmaker: 'WILLE z wszelkimi WERKACH od Wilna, na suchem płaskowzgórzu, miejscowości wśród lasów. Poczta codziennie, telegraf i telefon z Wilnem.'.

Advertisement for wine and liquor: '30% rabatu z pacji ostatecznej wyprzedazy Wino, Koniak, Rum, Nałowski i Likjery'.

Advertisement for shoes: 'Magazyn H. DINCESA Kapelusze Obuwie'.

Advertisement for a watchmaker: 'IGNATYCZE SEROŁKI RÓZ, DREW PARKOWYCH, LEŚNYCH I OWOCOWYCH WILHELMIA JELSKIEGO. Poczta MIŃSK (gub.)'.

Advertisement for a tailor: 'A. DANZIGER w Rydze, Parowa Farbiarnia i Prahia Chemiczna'.

Advertisement for a tailor: 'Opakowanie, przeprowadzki i PRZECHOWYWANIE KREBLI'.

Advertisement for a tailor: 'KORZYSTAJCIE Z OKAZJI! Wyprzedzaj'.

Advertisement for a tailor: 'SA DO SPRZEDANIA w majątku Koziczyn, E. Borkiewicz'.

Advertisement for a tailor: 'BUHAJKI rasy czysto holenderskiej'.

Advertisement for a tailor: '(1) Subjekt potrzebny do szycia'.

Advertisement for a tailor: 'A. A. „Helena” Warszawa, przyjeżdża na letni dom do Wilna'.

Advertisement for a tailor: 'Felczer z ukończoną praktyką'.

Advertisement for a tailor: 'Nasiona kwiatowe'.

Advertisement for a tailor: 'Poco kupować paletot wiosenny lub letni, kosztujący bardzo drogo? Czyż nie lepiej kupić paletto nieprzemakalne Fabryki ubiorów nieprzemakalnych M. LEWINKAHAN'.

Advertisement for a tailor: 'TOM VII-my dzieł ks. Gaume'a ZASADY I CAŁOŚĆ WIARY KATOLICKIEJ wyszedł z pod prasy'.

Advertisement for a tailor: 'NA ŚWIĘTA WIELKANOC!!! Świeżo otrzymane wina różnego gatunku krymskie i zagraniczne, konjaki, likjery, rmy, miody stare, maki I gatunku № 0000, migdały, rodzynki, czekolade w najlepszych gatunkach poleca: Sklep kolonialny K. SAMOREWICZA'.

Advertisement for a tailor: 'Łaskawi przedpłaciele raczą się zgłaszać po odbiór do Kantoru drukarni E. Nowickiego w Wilnie, Dworcowa 11.'.

Advertisement for a tailor: 'DLA LUDU Z OBRAZKAMI. Najładniejsze pismo indowe, przeznaczone dla szerokiego ogółu mieszkańców wsi i miasteczek w treści swej uwzględniające wszystkie sprawy oświaty, umoralnienia i podniesienia dobrobytu ludności'.

Advertisement for a tailor: 'Warunki przedpłaty do ukończenia 8-go tomu: Kupujący pierwsze 6 tomów płać 4 kop. 50, przy odbiorze tomów 7 i 8 po kop. 75. Po wyjściu tomu 8-go cena dzieła zostanie podwyższona.'.

Advertisement for a tailor: 'KLISZE ILLUSTRACJI, PISM, CENNIKÓW, KSIĄZEK, ALBUROW I INNYCH WYDAWNIW. E. E. NOWICKIEGO'.

Advertisement for a tailor: 'SKŁAD WIN A. SKIRMUNTA w Wilnie, ul. Wielka, w Kownie ul. Wileńska'.

Advertisement for a tailor: 'P. DOWBOR Trumny i wiązki z własnych fabryk'.

Advertisement for a tailor: 'Ostrzeżenie. Many naszęcyt zawiadomie Szanowna Publiczność, że jedynym przedstawicielem naszych zakładów „DUKS” na m. Wilno, i o-kolice jest A. I. Lacki i że za to-wary nasze kupione u niego od-powiadającą przyjmujemy za siebie, w granicach gwarancji stosownie do naszego katalogu'.

Advertisement for a tailor: 'Do sprzedania około 60 wlok, Suwalska gub. rjampolski pow. 10 w. od stacji Siemno. Głeba pazenna, torf, b-dynki dobre. Hypoteka katolicki-rolwarku osobna. Po bliższe szczeg-óły zwracać się: Suwalki, w-gółaryz awokata Zablotnicki, ul. Warszawa, ul. Zielen 13. Kana-łom Rosyjskim za granicą, Mińsk lit. Zacharzewka 47. 3-2-1524'.

Advertisement for a tailor: 'Komitet Wileńskiej Giełdy Lesnej, uprasza o bliższe wiadomości o sobie i bliższym firm takowych, w celu bliższym ekspozycji krajowego, be-żdzie zakomunikowaną Konsula-tom Rosyjskim za granicą, Mińsk lit. Zacharzewka 47. 3-2-1524'.